Sygn. akt I C 238/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant prac. sąd. Natalia Indyka

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2018 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa ***M. P.***

przeciwko ***Bankowi (...) S.A. w G.***

o zapłatę

I. ***zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14 852,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty;***

II. ***oddala powództwo w pozostałej części;***

III. ***odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego.***

Sygn. akt I C 238/18

UZASADNIENIE

Powódka żądała od pozwanego łącznie 189 387,89 zł, w tym:

a) kwoty 49 490,72 zł tytułem zwrotu nienależnie jej zdaniem pobranych rat kapitało-odsetkowych uiszczonych w walucie polskiej (PLN) w ramach spłaty kredytu indeksowanego kursem waluty (...) ((...)) wraz z odsetkami za wskazane w pozwie okresy,

b) kwoty 139 897,17 zł tytułem zwrotu nienależnie jej zdaniem pobranego kapitału kredytu, jaką uiściła w walucie polskiej w ramach wcześniejszej spłaty kredytu indeksowanego kursem waluty (...) ((...)) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16.09.2016 r. (dzień po wcześniejszej spłacie) do dnia zapłaty,

a nadto zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że z poprzednikiem prawnym pozwanego zawarła umowę kredytu indeksowanego kursem waluty (...), przy czym pierwotna kwota kredytu została podwyższona do kwoty 204 079,40 zł na podstawie aneksu z dnia 17.03.2010 r. W jej ocenie umowa zawierała niedozwolone postanowienia w zakresie ustalania kursu waluty przyjętego do rozliczania kredytu i jego spłaty. Postanowienia te nie są wiążące, wobec czego zdaniem powódki należy przyjąć, że udzielono jej kredytu w walucie polskiej w kwocie 204 079,40 zł, który miał być spłacany w 360 ratach kapitałowo-odsetkowych. Powódka spłacała raty w walucie polskiej, a w dniu 16.09.2016 r. dokonała wcześniejszej spłaty całego kredytu. Z tego tytułu na rzecz pozwanego uiściła łącznie 462 681,44 zł.

W ocenie powódki po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień w zakresie sposobu ustalania kursu waluty indeksacyjnej nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy, a skutkiem tego jest ona nieważna, albo niezawarta. W konsekwencji powódka byłaby obowiązana do oddania pozwanemu wyłącznie nominalnej kwoty, jaką jej wypłacił. Pozostała część wpłaconych przez powódkę na rzecz pozwanego środków była natomiast nienależna i czyniła go bezpodstawnie wzbogaconym.

Uzasadniając wysokość roszczeń powódka wskazała, że:

a) kwotę 49 490,72 zł obliczyła jako różnicę między sumą rat, zapłaconych w okresie od 22.07.2008 r. do 29.08.2016 r. (136 084,87 zł), a sumą rat, jaką w tym czasie miałaby zapłacić przy założeniu, że umowa pozostaje w mocy bez niedozwolonych postanowień jako umowa kredytu udzielonego w PLN z pozostawieniem wskazanego w niej oprocentowania (85 885,12 zł);

b) kwotę 139 897,17 zł obliczyła jako różnicę między pozostałą do spłaty kwotę kapitały kredytu na dzień 29.08.2016 r. (174 987,34 zł - ustaloną wg założeń jak w pkt a), a kwotą 314 884,51 zł uiszczoną w dniu 15.09.2016 r. w ramach wcześniejszej spłaty kredytu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że:

a) ostateczny kształt umowy był efektem negocjacji stron i indywidualnych uzgodnień; umowa miała bowiem niestandardowe warunki i podlegała specjalnemu programowi „(...)",

b) powódka świadomie wybrała taki rodzaj kredytu, po poinformowaniu o ryzyku związanym z zaciąganiem kredytu indeksowanego rezygnując z kredytu w PLN i mając wybór waluty indeksacyjnej,

c) szczegółowa informacja w zakresie sposobu ustalania tabeli kursów dla rozliczania kredytu została zawarta w § 17 umowy, a informacje w tej mierze przedstawiono powódce zarówno na etapie podpisywania umowy, jak i aneksu podwyższającego kwotę kredytu,

d) roszczenia powódki jako, że dotyczą rat spłaty, mają charakter roszczenia o świadczenia okresowe i są przedawnione,

e) umowa została ważnie i skutecznie zawarta, zaś argumenty powódki w tym zakresie nie są zasadne.

(odpowiedź na pozew k. 356 i nast.)

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A. w W..

(bezsporne)

W dniu 4.07.2005 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (dalej również określani jako Bank) umowę kredytu hipotecznego o nr (...). Był to kredyt w walucie polskiej w kwocie 60 720 zł, indeksowany kursem waluty (...), a wypłacona kwota kredytu miała zostać przeliczona na walutę (...) przy zastosowaniu kursu kupna podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży Banku, po czym saldo miało być codziennie przeliczane na złote polskie według kursu sprzedaży podanego w tej tabeli. Rozliczanie spłat kredytu również miało być dokonywane według takiego kursu sprzedaży.

W § 17 umowy wskazano, że w tabeli kursów kupna/sprzedaży Banku:

a) kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danej waluty ogłoszone w tabeli kursów średnich Narodowego Banku Polskiego ***minus marża kupna***,

b) kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danej waluty ogłoszone w tabeli kursów średnich Narodowego Banku Polskiego ***plus marża kupna.***

Jednocześnie zdefiniowano marżę jako różnicę między średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich Narodowego Banku Polskiego w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczanych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z 5 wskazanych banków ((...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A., (...) Bank S.A., (...) S.A.) na ostatni dzień roboczy tego miesiąca.

(bezsporne, umowa k. 973-982)

W dniu 5.06.2008 r. powódka podpisała z poprzednikiem pozwanego kolejną umowę kredytu nr (...) z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne (2 800 zł, pokrycie części kosztów remontu nieruchomości (10 000 zł) oraz na spłatę kredytu hipotecznego w tym samym banku (wskazana wyżej umowa nr (...)) i zadłużenia z dwóch kart kredytowych i kredytu gotówkowego w innych bankach.

Na ten cel do dyspozycji powódki postawiono kwotę 121 895,40 zł, która miała być indeksowana do kursu waluty szwajcarskiej ((...) dalej również jako waluta indeksacyjna). Spłata kredytu miał nastąpić w 360 równych ratach miesięcznych kapitałowo-odsetkowych, płatnych nie później niż tego samego dnia każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§ 1 i 10 umowy – k. 70-79).

Umowa została zawarta na podstawie wniosku powódki i wzoru opracowanego przez Bank, którego zapisy zostały przeniesione do umowy, a z którym powódka została zapoznana (bezsporne, oświadczenie k. 460).

Warunkiem wypłaty kredytu było złożenie wniosku ze wskazaniem numerów rachunków bankowych powódki i wierzycieli, którzy mieli być zaspokojeni z kwoty kredytu, a nadto przedstawienie oświadczeń i deklaracji związanych z zabezpieczeniami spłaty kredytu (§ 4).

Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych po spełnieniu opisanych wyżej warunków – przelewem na wskazane rachunki, a dniem wypłaty miał być dzień dokonania przelewu (§ 7 ust.1 i 2).

Zgodnie z § 7 ust. 2 zdanie czwarte umowy wypłacona kwota miała zostać przeliczona na walutę indeksacyjną według kursu ***kupna*** tej waluty podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty (dokonania przelewu).

Oprocentowanie kredytu zostało ustalone jako zmienne i odpowiadające sumie niezmiennej marży Banku oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 (obliczanego jako średnia stawki oprocentowania lokat na rynku międzybankowym - LIBOR 3m - według zasad ściśle określonych w § 8 umowy).

Spłata rat kredytu miała następować w walucie polskiej (PLN - § 10 ust. 2), przy czym rozliczenie każdej wpłaty miało następować według kursu ***sprzedaży*** waluty indeksacyjnej, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank, obowiązujących w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust.8). Ewentualne nadpłaty miały być przeznaczane na spłatę następnej raty i rozliczane zgodnie z datą jej płatności, za wyjątkiem nadpłat dokonywanych na wyodrębniony rachunek pomocniczy, które byłyby zaliczane na poczet spłaty kapitału kredytu (§ 10 ust. 6).

W § 11 umowy powódka złożyła oświadczenie, że znane jest jej ryzyko występujące przy kredytach indeksowanych kursem waluty obcej, wynikające z ze zmiany kursu i mogące skutkować wzrostem zadłużenia, również w zakresie wysokości poszczególnych rat.

W § 17 umowy wskazano, że w tabeli kursów kupna/sprzedaży Banku:

a) kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danej waluty ogłoszone w tabeli kursów średnich Narodowego Banku Polskiego ***minus marża kupna***,

b) kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danej waluty ogłoszone w tabeli kursów średnich Narodowego Banku Polskiego ***plus marża kupna***,

a kursy obowiązujące w danym dniu roboczym są określane po godzinie 15.00 poprzedniego dnia roboczego.

W tej umowie, odmiennie niż w przypadku umowy wcześniejszej, nie zdefiniowano marży kupna i sprzedaży stosowanej do ustalenia kursów Banku.

Wnioski o wypłatę kredytu zostały złożone w dniu 9.06.2008 r., a kwoty składające się na kredyt zostały wypłacone następnego dnia, 10.06.2008 r.

Po wypłacie łączna kwota kredytu została przeliczona na walutę indeksacyjną według kursu kupna w wysokości ***2,0499*** zł, a kwotę zadłużenia w (...) określono w związku z tym na ***59 464,08*** (...) (rozliczenie k. 495).

Kurs średni waluty indeksacyjnej w tej dacie na podstawie tabeli ogłaszanej przez NBP był wyższy (2,1004 PLN - k. 493), co oznacza, że przy przeliczeniu kwoty zadłużenia na (...) według tego kursu, byłoby ono niższe.

Powódka dokonywała spłat w walucie polskiej.

W dniu 17.03.2010 r. strony podpisały aneks, podwyższając kwotę kredytu o 82 184 zł, do łącznej kwoty ***204 079,40*** zł. Kwota podwyższająca kredyt miała zostać przeznaczona na cele konsumpcyjne (10 875,94 zł) oraz spłatę zobowiązań kredytowych na rzecz innych banków. Podwyższono wysokość marży stanowiącej składnik oprocentowania, zachowując bez zmian zasady zmiany wysokości tego oprocentowania.

Spłata kredytu miała być dokonywana w ratach miesięcznych płatnych nie później niż 28. dnia każdego miesiąca – w walucie polskiej.

Rozliczenie każdej wpłaty miało następować według kursu ***kupna*** waluty indeksacyjnej określonego w tabeli ustalanej przez Bank, obowiązującego w dniu wpływu środków, przy czym dla środków przelewanych z rachunku powódki w Banku wskazano, że rozliczenie będzie odbywać się z uwzględnieniem czasu przyjęcia zlecenia (nowe brzmienie § 10 ust. 8 – k. 82). Jednocześnie dokonano zmiany § 17, w którym wskazano, że obowiązujące kursy ustala Bank i publikuje je na swojej stronie internetowej, a nadto określono, że w przypadku, gdyby kurs kupna Banku był wyższy niż kurs średni danej waluty ogłaszany przez Narodowy Bank Polski, do rozliczenia stosuje się kurs średni NBP (istotne przy dokonywaniu przeliczenia kwoty kredytu na walutę indeksacyjną), a w przypadku gdyby kurs sprzedaży Banku był niższy niż kurs średni NBP – stosuje się również kurs średni NBP (istotne przy rozliczaniu wpłat). Taki mechanizm sprawiał, że:

a) kwota kredytu wyrażona w walucie indeksacyjnej i przeliczona według kursu średniego NBP (niższego niż kurs kupna Banku) była wyższa niż gdyby przeliczono ją według kursu Banku,

b) kwota spłaty dokonanej w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu średniego NBP (wyższego niż kurs sprzedaży Banku) była w walucie indeksacyjnej niższa niż gdyby przeliczono ją według kursu Banku, co jednocześnie oznaczało, że w mniejszym stopniu spłacała zadłużenie.

W tym samym § 17 zawarto oświadczenie, że kurs może zmieniać się wielokrotnie w ciągu dnia, a powódka zna związane z tym ryzyko, w szczególności możliwość wystąpienia niedopłaty w sytuacji wzrostu kursu po dokonaniu zlecenia przelewu (§ 17 ust. 2 – k. 85).

Wniosek o wypłatę podwyższonej kwoty kredytu powódka złożyła 18.03.2010 r., a wypłata nastąpiła w dniu 26.03.2010 r., zaś kwota kredytu w (...) przeliczona na walutę indeksacyjną według kursu kupna w wysokości ***2,6464*** zł – sięgnęła ***88 271,52*** (...) (rozliczenie k. 496).

Kurs średni waluty indeksacyjnej w tej dacie na podstawie tabeli ogłaszanej przez NBP był wyższy (2,7164 PLN - k. 494), co oznacza, że przy przeliczeniu kwoty zadłużenia na (...) według tego kursu, byłoby ono niższe.

(bezsporne, wniosek k. 443-448, umowa (...), aneks – k. 80-86, rozliczenie k. 496, tabela k. 494)

Zgodnie z zasadami wynikającymi z zarządzenia Prezesa Zarządu poprzednika prawnego powoda z dnia 23.06.2006 r., przedstawiając ofertę kredytu pracownicy Banku mieli obowiązek:

a) poinformować klienta o ryzyku wynikającym z możliwością zmiany kursu waluty,

b) poinformować klienta o tym, że kurs kupna i sprzedaży waluty, po którym następuje rozliczanie kredytu oparty jest o średni kurs NBP plus/minus marża Banku,

c) przedstawić symulację wysokości spłat w stosunku do kredytu udzielonego w PLN przy założeniu zmian stopy oprocentowania i kursu waluty w określonych przedziałach (k. 479 i 480 i nast.).

Informacje takie były przekazywane powódce, która jednak nie zagłębiała się w ich treść i znaczenie, podobnie jak nie zapoznawała się bliżej z treścią umowy.

Powódki nie informowano, w jaki sposób ustalane są kursy walut w tabeli stosowanej w Banku.

(zeznania świd. K. G., M. S. za adn. k.1018-1021, R. R. k. 1128, pisemne oświadczenie powódki k. 448 i część. jej zeznania za adnot. k. 1021v)

Po zmianie umowy na podstawie aneksu żadne z jej postanowień nie określało, w jaki sposób ustalane są kursy waluty indeksacyjnej w tabeli kursów Banku.

Również po podpisaniu aneksu powódka dokonywała spłaty kredytu wyłącznie w walucie polskiej.

W dniach 15 i 16 września 2016 r. dokonała wcześniejszej spłaty całego zadłużenia z kredytu.

Do tej daty na rzecz pozwanego uiściła łącznie kwotę ***462 681,44 zł***.

(bezsporne, zaświadczenie k. 476, rozliczenie Banku k. 497)

Pismem z dnia 12.04.2017 r. powódka wniosła do pozwanego reklamację, wnosząc o przeliczenie kredytu z przyjęciem, że nie wiązały jej postanowienia § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 i § 17 ust. 1-5 umowy, które w jej ocenie miały charakter klauzul niedozwolonych. Jednocześnie powódka wezwała pozwanego do zwrotu nadpłaty, jak powstała przy spłacie kredytu z zastosowaniem tych postanowień, której wysokość określiła na kwotę 83 329,33 zł.

Pozwany odebrał to wezwanie w dniu 13.04.2017 r., lecz w odpowiedzi z dnia 28.04.2017 r. nie uwzględnił żądań powódki. Strony nie doszły również do porozumienia w toku dalszej korespondencji.

(reklamacja k. 108-113, potwierdzenie odbioru k. 116, odpowiedź k. 117-122)

Przy założeniu, że kwota wypłaconego kredytu w PLN byłaby przeliczona na walutę indeksacyjną według kursu średniego tej waluty ogłoszonego przez NBP i obowiązującego w dacie wypłaty, a wpłaty dokonywane przez powódkę byłyby zaliczane na poczet spłaty zadłużenia również według takiego kursu obowiązującego w dacie spłaty, powódka powinna spłacić na rzecz pozwanego łącznie ***454 671,76 zł,*** zaś przy dodatkowym założeniu, że z uwagi na różnice kursu nie obciążały jej odsetki karne za opóźnienie w spłacie rat (tj. 37,83 zł) ***– 454 633,93 zł.***

Przy założeniu, że kwota wypłaconego kredytu w PLN byłaby przeliczona na walutę indeksacyjną według kursu kupna tej waluty obowiązującego w dacie wypłaty w na podstawie tabeli Banku, a wpłaty dokonywane przez powódkę byłyby zaliczane na poczet spłaty zadłużenia również według takiego kursu obowiązującego w dacie spłaty, powódka powinna spłacić na rzecz pozwanego łącznie ***447 866,47 zł,*** zaś przy dodatkowym założeniu, że z uwagi na różnice kursu nie obciążały jej odsetki karne za opóźnienie w spłacie rat (37,41 zł) ***– 447 829,06 zł.***

Oznacza to, że:

a) w przypadku przyjęcia dla rozliczenia całej umowy kursu średniego NBP nadpłata powódki wynosiłaby kwotę 8 047,51 zł (zapłacone rzeczywiście 462 681,44 zł – należne 454 633,93 zł),

b) w przypadku przyjęcia kursu kupna stosowanego u pozwanego i jego poprzednika nadpłata powódki wynosiłaby kwotę 14 852,38 zł (zapłacone rzeczywiście 462 681,44 zł – należne 447 829,06 zł).

(rozliczenie k. 498-574).

Sąd zważył, co następuje:

1. Opisany wyżej stan faktyczny, ustalony na podstawie niekwestionowanych co do treści i pochodzenia dokumentów oraz w pewnej mierze zeznań świadków, zasadniczo pozostawał niesporny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Strony różniły się natomiast co do oceny skutków podpisanych między nimi umowy i aneksu oraz poczynionych na tej podstawie rozliczeń.

2. Żądanie powódki opierało się w istocie na twierdzeniu, że umowa stron nie była ważna lub nie została skutecznie zawarta, względnie, że część jej postanowień nie miała mocy wiążącej. Wskutek tego prawidłowe rozliczenie spłat dokonanych na poczet zadłużenia kredytowego względem pozwanego miałoby prowadzić do wniosku, że bez wystarczającej podstawy zapłaciła na jego rzecz więcej niżby należało.

3. Podstawą prawną roszczenia powódki były zatem przepisy art. 405 i następnych Kodeksu cywilnego (k.c.) w związku z art. 410 k.c., zgodnie z którymi, osoba spełniająca świadczenie ma prawo do żądania jego zwrotu, jeżeli nie była zobowiązana do spełnienia tego świadczenia, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do spełnienia świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po jego spełnieniu.

4. W pierwszym rzędzie należało określić charakter prawny umowy stron, w szczególności to, czy doszło do jej skutecznego i ważnego zawarcia.

5. Przypomnieć trzeba, że nieważność lub nieskuteczność umowy powódka wywodziła z niedozwolonego charakteru postanowień umownych dotyczących sposobu waloryzacji kwoty udzielonego jej kredytu, podnosząc, że zostały one ukształtowane sprzecznie z przepisami art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe – definiującymi umowę kredytu bankowego - oraz art. 353^1 k.c., z którego wynika, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

6. Obie strony dla poparcia swoich stanowisk powoływały się na szereg orzeczeń sądowych wydawanych zarówno przez sądy polskie, jak i unijne, a nadto na opracowania organów nadzoru bankowego i organów powołanych do ochrony konsumentów. Nie deprecjonując wartości tych źródeł należy jednak wskazać, że prezentowane w nich poglądy były formułowane w różnych stanach faktycznych i prawnych, najczęściej nie przystających do realiów sprawy niniejszej, względnie miały charakter wypowiedzi ogólnych, które w sposób oczywisty nie mogły wystarczająco uwzględniać okoliczności, w jakich doszło do podpisania umowy stron. Analiza niniejszej sprawy musi natomiast uwzględniać konkretnie ustalone fakty i konkretne zapisy umowy stron, wobec czego odnoszenie się do poszczególnych wypowiedzi przywoływanych przez strony należy uznać za bezprzedmiotowe.

7. Na gruncie niniejszej sprawy w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy podpisanej przez strony w dniu 5.06.2008 r. poprzednik prawny pozwanego udzielił pozwanej (bezspornie będącej w tym stosunku konsumentem w rozumieniu art. 22^1 k.c.) kredytu na podstawie wzoru umowy oraz zapisów programu kredytowania „(...)inkorporowanych do umowy, o czym świadczy § 3 umowy oraz oświadczenie powódki z dnia 6.06.2008 r., w którym potwierdziła otrzymanie i zapoznanie się z tymi wzorcami (k. 460). Kredyt został udzielony w walucie polskiej, co potwierdza zarówno treść umowy, jak i waluta wypłaty.

8. Niezrozumiałe w tym kontekście są wywody zawarte w odpowiedzi na pozew, jakoby walutą kredytu była waluta szwajcarska. Przede wszystkim nie świadczą o tym okoliczności dotyczące sposobu finansowania akcji kredytowych pozwanego i panujących w tym zakresie zwyczajów. Umowa stron została w tym zakresie sformułowana jasno i nie ulega wątpliwości, że poprzednik prawny pozwanego postawił do dyspozycji powódki określoną kwotę w walucie polskiej, a zadłużenie miała spłacać również w tej walucie. Nie sposób też pominąć, że zarządzenie Prezesa zarządu Banku, na które powołuje się odpowiedź na pozew, również dotyczy kredytów udzielanych w walucie polskiej, a okoliczność udzielenia kredytu w tej walucie potwierdzają zeznania świadków – pracowników pozwanego (zezn. K. G. i M. S. j.w.).

9. Podobnie chybione są twierdzenia dotyczące spłaty rat kredytu, której powódka miała dokonywać na zasadzie wpłaty w walucie szwajcarskiej na rachunek w walucie polskiej, którą to walutę szwajcarską Bank miał odkupować od powódki (por. k. 369 – str. 14 odpowiedzi na pozew). Poza sporem bowiem powódka nie dokonywała żadnych wpłat na poczet zadłużenia kredytowego w walucie szwajcarskiej, co wynika zresztą z historii spłat dołączonych do pozwu i odpowiedzi na pozew.

10. Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (najpierw 121 895,40 PLN, a po podwyższeniu 204 079,40 PLN), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany przy zastosowaniu wskaźników stałych (stała marża), łatwych do ustalenia i powszechnie dostępnych (stopa referencyjna LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy.

11. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być waloryzowana (indeksowana) kursem waluty obcej przez ustalenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej w walucie obcej, a następnie ustalanie wartości spłaty dokonanej w walucie polskiej i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia również w tej walucie. Art. $358^{(1)}$ § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie(...) (...), uzasadnienie wyroku SN w sprawie (...)).

12. Umowa stron mieści się zatem w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, jakie nastąpiło z dniem 26.08.2011 r.

13. Jak wynika z zeznań świadków oraz pisemnych oświadczeń powódki z dnia 31.03.2008 r. i 6.06.2008 r. (k. 448, k. 460) - powódka została jasno poinformowana o ryzyku wynikającym z możliwości zmiany kursu waluty, której kurs miał wyznaczać wysokość jej zadłużenia i wysokość rat spłaty. Nie ulega wątpliwości, że wcześniej zaciągała podobny kredyt. Przy zawieraniu umowy podpisała oświadczenie, w którym potwierdziła, że zaoferowano jej kredyt na innych warunkach (bez odniesienia do waluty obcej) i poinformowano o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. W kolejnym oświadczeniu potwierdziła, że poinformowano ją o konieczności zapoznania się z warunkami umowy. Niewiarygodne są zatem jej obecne twierdzenia, że pracownicy Banku informacji takich nie

przedstawiali. Bardziej wiarygodne jest natomiast, że nie słuchała ich wystarczająco uważnie, podobnie jak podeszła do zapoznania się z warunkami umowy, których – jak sama przyznała – nie analizowała, ani z nikim nie konsultowała. Odpowiedzialnością za swoje zaniechania nie może jednak obarczać innych osób, a skoro świadomie złożyła podpis pod umową kredytu o takim charakterze nie może obecnie skutecznie twierdzić, że zawierała inną umowę.

14. Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu stawianego do dyspozycji powódki, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich powódka ma dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego. Podobnie jednoznaczne jest postanowienie § 1 ust. 1 umowy, które przewiduje waloryzację kwoty udzielonego kredytu przy pomocy kursu waluty szwajcarskiej.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353^1 k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego.

Jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powódkę określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej wartości wyrażonej przez odniesienie do miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej. Dostrzec przy tym trzeba, że ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z założenia może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, lecz w przypadku obniżenia kursu waluty obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie. W konsekwencji trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

15. Wskazany mechanizm waloryzacji wymagał jednak oceny również w aspekcie sposobu ustalania kursu waluty indeksacyjnej przyjmowanego do rozliczeń umowy.

16. Postanowienia umowy stron w tym zakresie odwoływały się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy.

17. Sąd Okręgowy podziela te poglądy orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. $385^{(1)}$ § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji, tj. umownej zmiany wartości świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r.,(...) i przywołane w jego uzasadnieniu argumenty, wyrok z 1.03.2017 r., (...), uzasadnienie wyroku SN z dnia 14.07.2017 r., II(...), podobnie uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawach (...) i (...)). Oznacza to, że postanowienia takie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. $385^{(1)}$§ 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

18. Mechanizm indeksacji udzielonego kredytu został opisany w postanowieniach § 1 ust. 1, § 10 ust. 8 i § 17 umowy stron i został częściowo zmieniony na podstawie aneksu z dnia 17.03.2010 r.

19. W tym miejscu należy zauważyć, że strony nie dokonały zmiany umowy po 26.08.2011 r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Powołana regulacja - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostałego do spłacenia - przewidziała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wejście w życie ustawy antyspreadowej i brak zmiany umowy stosownie do tej ustawy, podobnie jak dalsze dobrowolne spłacanie kredytu w walucie polskiej, mimo przewidzianej tą ustawą możliwości spłaty bezpośrednio w walucie, do której waloryzowany jest kredyt, nie wyłączają możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

20. Powracając do oceny § 1 ust. 1, § 10 ust. 8 i § 17 umowy, przewidywały one, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego powódce kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w Banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu, a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez Bank na takiej samej zasadzie.

Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez Bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały zawarte w zapisach umowy stron, a wynikały z decyzji wewnętrznych Banku. Warto dostrzec, że zasady ustalania kursów były określone wyraźnie w pierwszej umowie kredytowej jaką powódka zawarła z Bankiem w 2005 r., ale nie zostały już powtórzone w kolejnej umowie z 2008 r., której dotyczy niniejsza sprawa.

21. Ostatecznie nie było jednak kwestionowane, że od 2003 r. mechanizm ustalania tabeli kursów pozostawał niezmienny i obowiązywał również w dacie umowy z 2008 r., a polegał:

a) w odniesieniu do kursu kupna – na pomniejszeniu kursu średniego NBP o marżę,

b) w odniesieniu do kursu sprzedaży – na powiększeniu kursu średniego NBP o marżę,

przy czym marżę określano jako różnicę między kursem ogłaszanym przez NBP, a średnią arytmetyczną kursów detalicznych danej waluty stosowanych w pięciu innych bankach (por. decyzja k. 1011).

22. Oznacza to, że powodowy Bank nie miał pełnej i niczym nieograniczonej swobody w kształtowaniu kursów waluty, gdyż ustalał je z odniesieniem do wskaźników od niego niezależnych, tj. kursu średniego NBP i kursów obowiązujących w innych bankach, na które nie miał bezpośredniego i uchwytnego wpływu.

23. Zmiana tego sposobu ustalania kursu pozostawała jednak w zasięgu możliwości Banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z kredytobiorcami takimi jak powódka.

24. Zgodnie z art. $385^{(1)}$ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść", przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego", a „konkretny zapis był z nim

negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie(...) - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie (...), wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie (...)).

25. Umowa stron została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez pozwanego, co oznacza, że jej zapisy nie były uzgodnione indywidualnie z powódką w rozumieniu art. 385^1 § 1 i 3 k.c. Nie ma podstaw do innego wniosku na podstawie zeznań pracowników pozwanego, którzy uczestniczyli przy zawieraniu umowy stron i późniejszego aneksu. Z ich wyjaśnień płynie natomiast istotny wniosek, że powódka mogła wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej jej odpowiadał, niemniej nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia. Nie uzgadniano w szczególności tego, czy może skorzystać z innego kursu waluty niż przyjmowany do rozliczeń przez pozwanego i nie składano w tej mierze żadnych propozycji (por. zezn. K. G. i M. S. za adn. j.w.).

26. Oceny tej nie zmieniają zarzuty pozwanego powołującego, że wcześniej powódka zawarła z pozwanym podobną umowę kredytu indeksowanego do waluty szwajcarskiej. Po pierwsze, fakt, że w przeszłości między stronami została zawarta jakaś umowa, w żaden sposób nie przesądza, że kolejna umowa zawarta na podstawie innego wzorca została indywidualnie uzgodniona we jakimkolwiek zakresie. Po drugie, zapisy wcześniejszej umowy stron (z 2005 r.) nie są tożsame z zapisami umowy objętej niniejszym sporem, o czym świadczy chociażby porównanie § 17 obu umów.

27. W tym stanie rzeczy, nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy stron w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powódki względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

28. W dalszym kroku należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powódki jako konsumenta.

29. Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN (§ 1 ust. 1 zdanie ostatnie i § 10 ust. 8 umowy). Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...).

30. Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu.

31. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

32. O tym, że było tak w przypadku kredytu udzielonego powódce świadczą dane i rozliczenie przedstawione przez pozwanego, z którego wynika, że wypłacono jej kwotę 121 895,409 zł, którą przeliczono na (...) według kursu 2,0499 zł, uzyskując kwotę 59 464,08 (...) (k. 491 i dalej). W tym dniu kurs sprzedaży (...) w Banku wynosił 2,1585 zł (k. 419), co oznacza, że gdyby powódka chciała spłacić kredyt (bez odsetek) tego samego dnia, musiałaby zapłacić kwotę 128 353,22 zł (59 464,08 (...) x 2,1585 zł), tj. wyższą niż wypłacony kredyt, a różnica wynikła tylko z faktu zastosowania różnych rodzajów kursów bez zmiany wartości samej waluty.

33. Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej i niczym nieograniczonej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

34. Oceny tej nie zmienia konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu. Z tego względu za zbędne uznano prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do uzyskania wiedzy, w jaki sposób pozwany funkcjonuje w realiach rynku walutowego i kredytowego, a wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto (o przesłuchanie świadka M. C. i opinię biegłego).

35. W realiach niniejszej sprawy – jak już wskazano – w nieuzgodnionych indywidualnie postanowieniach przywołano dwa rodzaje kursów: kurs kupna, według którego po wypłacie kwoty kredytu miano ustalić wysokość kredytu w walucie obcej, oraz kurs sprzedaży, według którego miało następować ustalenie wysokości kolejnych rat spłaty i ich rozliczenie. Oba kursy miały wynikać z tabeli kursów ustalanej samodzielnie przez powoda, przy czym umowa nie przewidywała konkretnych i sprawdzalnych kryteriów ustalania takiego kursu.

36. Dostrzec ponownie trzeba, że zgodnie z zasadami obowiązującymi w Banku w dacie zawierania umowy i wypłaty kredytu tabela kursów, w tym kursu kupna przyjmowanego do ustalenia wysokości zadłużenia powódki w walucie szwajcarskiej była określana z odniesieniem do obiektywnych i niezależnych od Banku wskaźników – kursu średniego NBP oraz marży, ustalanej jako różnica między średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich Narodowego Banku Polskiego w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczanych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z 5 ściśle określonych banków ((...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A., (...) Bank S.A., (...) S.A.).

37. Zważywszy zatem, że ostatecznie:

a) wysokość kursu kupna, według którego ustalano wartość świadczenia głównego po jego spełnieniu w walucie indeksacyjnej, zależała od wskaźników, których wysokość nie zależała od Banku,

b) kurs ten miał zostać zastosowany jednorazowo do ustalenia salda zadłużenia bezpośrednio po wypłacie,

c) przeliczenie miało nastąpić według kursu obowiązującego w dacie wypłaty i ustalonego w dniu poprzednim,

zaś

d) wybór Banku udzielającego kredytu oraz daty złożenia wniosku o wypłatę zależał wyłącznie od samej powódki, która na samą dyspozycje wypłaty miała 90 dni (por. § 1 pkt 3 umowy),

w ocenie Sądu należy uznać, że przyjęcie tego akurat kursu do ustalenia wartości zobowiązania powódki w walucie obcej na datę wypłaty kredytu nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami, ani nie naruszało rażąco jej interesów w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c., ocenianych na datę zawarcia umowy (art. 385^2 k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06. (...). w sprawie (...)).

38. Dostrzegając oczywiście potencjalną możliwość samodzielnej zmiany przez Bank zasad ustalania tabeli kursów w okresie między datą złożenia wniosku o wypłatę kredytu a datą uruchomienia kredytu (na co Bank miał 5 dni roboczych) oraz wynikające z tego ryzyko naruszenia interesów powódki, w ocenie Sądu skrajnie nieprawdopodobnym jest, by dla jednego kredytu Bank mógł realnie podjąć tego typu działania, a wobec tego takie ukształtowanie omawianego postanowienia wiąże się jedynie z możliwością naruszenia interesów powódki w stopniu mniejszym jednak niż rażący.

39. Odmiennie ocenić należy postanowienia regulujące sposób rozliczenia wpłat dokonywanych przez powódkę na poczet spłaty zadłużenia i przyjęcie w nich kursu sprzedaży, zwłaszcza po zmianie wynikającej z aneksu z dnia 17.03.2010 r.

40. Spłata kredytu miała następować w ciągu 30 lat (360 rat miesięcznych), a w tym okresie Bank mógł swobodnie zmieniać zasady ustalania tabeli kursów, przyjmując zasady oderwane od czynników zobiektywizowanych i od niego niezależnych, zwłaszcza przy braku zawarcia w umowie szczegółowych rozwiązań w tym zakresie. O tym, że ryzyko tego rodzaju było realne świadczy zmiana postanowienia § 17 umowy, dokonana aneksem z 17.03.2010 r. W ramach tej zmiany przyjęto bowiem zapisy, na mocy których rozliczenie wpłat dokonywanych przez powódkę miało wprawdzie następować według kursu sprzedaży wynikającego z tabeli Banku, ale tylko wówczas, gdy kurs ten byłby wyższy niż kurs średni NBP. W przypadku zaś gdyby kurs był niższy niż kurs średni NBP miano przyjmować dla rozliczenia ten ostatni kurs, co sprawiało, że kwota wpłaty dokonanej w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu średniego

NBP (wyższego niż kurs Banku) była w walucie indeksacyjnej niższa niż gdyby przeliczono ją według kursu Banku, co jednocześnie oznaczało, że w mniejszym stopniu spłacała zadłużenie

41. Takie rozwiązania dawały Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powódkę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia powódki przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

42. Z tych względów za rażąco naruszające interes powódki należy uznać te postanowienia umowy, które do przeliczenia spłat kredytu dokonywanych w walucie polskiej na walutę indeksacyjną oraz wynikającego z tego pomniejszenia salda zadłużenia przewidywały przyjęcie kursu sprzedaży z tabeli kursów Banku, jako zastrzegające dla Banku w zasadzie nieograniczoną swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego (§ 10 ust. 8 i § 17).

43. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej powód skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym.

Zgodnie z art. 385^2 k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie (...)).

44. Z tej przyczyny bezzasadne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, jak umowa była wykonywana, jak pozwany ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalanie, jaki byłby kurs rynkowy, gdyż okoliczność te pozostawały nieistotne dla oceny, czy postanowienia umowy stron miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385^1 k.c., a z tej przyczyny wnioski dowodowe w tym zakresie pominięto.

45. Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką, a w zakresie przewidującym do rozliczenia spłat zadłużenia stosowanie kursu sprzedaży ustalanego samodzielnie przez Bank i z założenia wyższego niż kurs kupna przyjęty do wyliczenia salda zadłużenia po wypłacie kwoty kredytu – kształtowały zobowiązanie powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Do naruszenia interesów powódki w takim stopniu nie prowadziło natomiast przyjęcie w umowie, że kwota wypłaconego kredytu będzie waloryzowana (indeksowana) kursem waluty obcej i bezpośrednio po wypłacie zostanie przeliczona na tę walutę według kursu stosowanego w Banku w dacie wypłaty.

46. W konsekwencji, zgodnie z art. 385^1 § 1 i 2 k.c. charakter niedozwolony miały we wskazanym zakresie postanowienia § 10 ust. 8 i § 17 umowy, a skutkiem tego nie były one wiążące dla stron, które jednak pozostawały związane z umową w pozostałym zakresie.

47. Wyeliminowanie wskazanych zapisów oznacza, że zgodnie z pozostałymi postanowieniami umowy kwota kredytu wypłaconego powódce powódka powinna zostać przeliczona na walutę indeksacyjną według kursu kupna obowiązującego w Banku w dacie wypłaty. Powódka w terminach płatności powinna natomiast spłacać kolejne raty kapitału i odsetek w walucie polskiej.

48. W tym miejscu mogłaby powstać wątpliwość, według jakiego kursu Bank powinien rozliczać kolejne spłaty i czy wyeliminowanie wskazanych wyżej postanowień umownych w tym zakresie nie powoduje w umowie luki, która uniemożliwia utrzymanie w mocy całej klauzuli waloryzacyjnej, a w konsekwencji stwarza konieczność jej usunięcia w całości.

49. Przed oceną tego aspektu sprawy zaznaczyć trzeba, że zgodnie z przepisami art. $385^{(1)}$ k.c., które wdrożyły do polskiego porządku prawnego postanowienia dyrektywy Rady (...) z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L95) oraz podzielanymi przez Sąd poglądami sformułowanymi na tym tle w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) oraz Sądu Najwyższego (SN), skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych jest wyłącznie ich niestosowanie, a umowa powinna nadal obowiązywać bez jakichkolwiek innych zmian, o ile jest to prawnie możliwe (por. uzasadnienie wyroku SN z 14.07.2017 r., (...) i powołane tam orzecznictwo).

50. Dodać trzeba, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (por. jw. i wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko (...)., (...)-144, pkt 33).

51. Nie ma przy tym przeszkód, by konsument niejako następczo zaakceptował niedozwolone postanowienie (wyrok (...) z 4.06.2009 r. w sprawie P., wyrok z 30.05.2013 r. w sprawie(...), wyrok z 21.02.2013 r. w sprawie (...), (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35, uzasadnienie wyroku SN z dnia 14.07.2017 r., (...)).

52. Oznacza to, że:

a) uchylenie niedozwolonych postanowień nie powinno prowadzić do stwierdzenia nieważności umowy, o ile możliwe jest jej wykonanie,

b) poza pewnymi wyjątkami nie jest możliwe przekształcenie niedozwolonych postanowień umownych, jak również zastąpienie ich inną nieuzgodnioną treścią.

53. Należy wskazać, że na tle umów bankowych w orzecznictwie (...) i SN dopuszczono „by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym", względnie kierował się wolą stron wyrażoną w innych postanowieniach umowy.

Warunkiem tego rodzaju postępowania jest jednak ustalenie, że pozostawienie luki w umowie prowadziłoby do jej upadku i zagrażało interesom konsumenta, np. przez narażenie go na konieczność natychmiastowego zwrotu całej kwoty kredytu (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K., pkt 80 i nast.; por. też wyrok z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach U. B. i C., pkt 33, uzasadnienie wyroku SN z dnia 14.07.2017 r., (...), uzasadnienie wyroków SA w Białymstoku w sprawach (...) i (...)). Co istotne, oceny tego zagrożenia i tego, czy całkowita nieważność umowy może prowadzić do niekorzystnych dla niego skutków, czy też przeciwnie - ustalenie nieważności umowy jest dla niego korzystne, należy dokonywać ***według stanu z chwili zawarcia umowy*** (art. $385^{(2)}$ k.c.).

54. Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień § 10 ust. 8 i § 17 umowy brak jest w umowie jednoznacznego postanowienia, które wskazywałoby, jaki konkretnie kurs waluty szwajcarskiej i jak ustalany należy stosować do przeliczania wpłat powódki w walucie polskiej na walutę szwajcarską. Brak ten, oceniany na datę zawarcia umowy, skutkowałby trudnością w ustaleniu, czy spłaty rat dokonywane przez powódkę w walucie polskiej będą odpowiadać wartości jej zadłużenia wyrażonego w walucie szwajcarskiej i czy w związku tym spłaciła całą należną ratę, a w dalszej przyszłości skutkowałby trudnościami w ustaleniu, czy spłaciła całe zadłużenie kredytowe. Trudno zatem uznać to za korzystne dla powódki, która pozostawałaby w stanie niepewności w tej mierze. Rozważyć należało zatem, czy brak wskazanych postanowień winien skutkować upadkiem całej umowy i czy rozwiązanie to nie wywołałoby dla powódki niekorzystnych skutków – przypomnijmy na datę zawarcia umowy.

55. Przy założeniu, że brak określenia kursu waluty, jaki powinien być przyjmowany do rozliczenia spłaty zadłużenia, powinien skutkować stwierdzeniem nieważności całej umowy, oczywistym jest, że w konsekwencji powódka nie

otrzymałaby pożądanej kwoty kredytu, a w przypadku jej wypłaty i wykorzystania, musiałaby niezwłocznie zwrócić całą uzyskaną z tego tytułu kwotę.

56. Żadnego z tych rozwiązań nie można uznać za korzystne dla powódki. Jej zamiarem było wszakże uzyskanie określonej kwoty z przeznaczeniem na określony cel i z możliwością zwrotu na dogodnych według jej ocenie warunkach – w dłuższym okresie, w ratach i z niższym oprocentowaniem niż kredyt niewaloryzowany. Brak możliwości uzyskania kredytu stawiałby ją w sytuacji niepożądanej, a ewentualna konieczność jego natychmiastowego zwrotu - w sytuacji skrajnie niekorzystnej.

57. Oceniając sprawę niniejszą pod tym kątem należy zatem uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie leżało i nie leży w interesie powódki – ocenianym na datę zawarcia umowy.

58. Tym samym zachodzi przesłanka umożliwiająca ocenę całokształtu umowy pozbawionej niedozwolonych postanowień i ustalenie, czy jej treść w powiązaniu z przepisami prawa pozwala na wykonanie i rozliczenie przyjętych w niej zobowiązań stron.

59. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 56 k.c., który stanowi normę prawną o charakterze generalnym, znajdującą zastosowanie do wszystkich umów, czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zgodnie z regułami o podobnym charakterze, wyrażonymi w art. 65 k.c., oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

60. W ocenie Sądu nie ma uzasadnionych podstaw do wyłączenia stosowania wskazanych wyżej przepisów do umów, z których na podstawie art. $385^{(1)}$ k.c. wyeliminowano postanowienia abuzywne. Za taką możliwością przemawia natomiast orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 14.07.2017 r., (...), powołujący się w tym zakresie również na orzecznictwo (...)), zastrzegając jednak, by nie prowadziło to do zwichnięcia równowagi kontraktowej i osłabienia znaczenia umowy (por. uchwała SN z 29.06.2007 r., III CZP 62/07). Nie ma również uzasadnionych podstaw do wątpliwości na tym tle formułowanych w – przywołanym przez powódkę - postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13.03.2018 r. ((...)), którym zwrócono się o rozstrzygnięcie prejudycjalne w tym zakresie.

Wskutek zastosowania przepisów art. 56 i 65 k.c. nie dochodzi bowiem w istocie do wypełnienia luki w umowie, lecz do jej interpretacji w zgodzie z obowiązującymi przepisami, tak aby możliwe było jej wykonanie i rozliczenie z zachowaniem równowagi obu stron i zgodnie z ich obopólnym interesem. W ocenie Sądu nie można zatem przyjąć, że stosowanie wskazanych przepisów prawa krajowego pozostawałoby w sprzeczności z prawem unijnym, w szczególności postanowieniami dyrektywy Rady (...) z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

61. W konsekwencji w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu należy zatem odwołać się w pierwszym rzędzie do woli stron wyrażonej w uznanych za dozwolone postanowieniach umowy, interpretowanej zgodnie z art. 65 k.c. oraz art. 385 § 2 k.c., tj. z uwzględnieniem zgodnych zamiarów stron, okoliczności zawarcia, zwyczajów i zasad współżycia społecznego oraz na korzyść konsumenta w przypadku postanowień niejednoznacznych, stosownie do reguły in dubio contra proferentem, której znaczenie obejmuje także postanowienia indywidualnie narzucone (zob. wyrok SN z 21.02.2013 r., (...), uzasadnienie wyroku SN z dnia 14.07.2017 r., (...)).

62. Postanowienie § 1 ust. 1 umowy w zakresie, w jakim odwołuje się do kursu kupna waluty indeksacyjnej stosowanego w Banku na potrzeby ustalenia salda kredytu po jego wypłacie zostało uznane za dozwolone (por. wyżej pkt 37-38). Przyjęcie tego rodzaju kursu również do rozliczenia spłaty kredytu definitywnie eliminuje spread i nienależne Bankowi korzyści, pozostawiając w mocy dozwolony ustawowo mechanizm waloryzacji zobowiązania kredytowego. Wprawdzie ustalanie tego kursu należy do Banku, jednak jego stosowanie nie narusza rażąco interesów powódki – zaniżanie kursu prowadziłoby bowiem do konieczności zaliczania na poczet spłaty wyższej kwoty w walucie obcej, zaś jego zawyżanie

– do konieczności wypłat wyższych kwot kredytów bez żadnej związanej z tym korzyści. Tego rodzaju powiązanie skutecznie zapobiegałoby potencjalnym nadużyciom w zakresie kształtowania wysokości kursu.

63. Nie ma w niniejszej sprawie wystarczających podstaw do zastosowania wskazywanych przykładowo w orzecznictwie przepisów, odwołujących się do kursu średniego Narodowego Banku Polskiego (art. 358 § 2 k.c. lub stosowane przez analogię z mocy art. 56 k.c. - art. 41 ustawy z dnia 28.04.1936 r. – Prawo wekslowe albo art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. – Prawo dewizowe). Abstrahując od tego, które z tych przepisów obowiązywały w dacie zawierania umowy i w czasie jej wykonywania, należy dostrzec, że przyjęcie tego kursu, który z założenia jest średnią kursów niższych (kupna) i kursów wyższych (sprzedaży), wobec czego zawsze będzie wyższy niż kurs kupna, podwyższałoby również wysokość rat powódki wyrażonych w walucie polskiej, a tym samym w mniejszym stopniu zmniejszało saldo zadłużenia wyrażone w walucie szwajcarskiej, co jest dla niej jednoznacznie niekorzystne (potwierdza to zresztą wynik rozliczeń przedstawionych w toku sprawy – k. 498).

64. Reasumując tę część rozważań, ponieważ upadek całej umowy na datę jej zawarcia prowadziłby do skutków niekorzystnych dla powódki, brak jednoznacznego określenia w umowie, jakim kursem (jak ustalanym) rozliczane będą spłaty kredytu dokonywane przez powódkę, z jednoczesnym przyjęciem, że pozostaje w mocy postanowienie § 1 ust. 1 umowy, na mocy którego wysokość zadłużenia w (...) po wypłacie kwoty kredytu w PLN, będzie ustalona według kursu kupna obowiązującego w Banku, prowadzi do wniosku, że do rozliczania wpłat powódki również należy przyjąć za właściwy kurs kupna stosowany w Banku w dacie ich dokonywania.

65. W tym miejscu należy poczynić uwagę, że przyjęcie takiego rozwiązania wydaje się najbardziej uczciwym i sprawiedliwym sposobem rozliczenia umów kredytów uznanych za wykonane, a zawierających niedozwolone postanowienia umowne w zakresie sposobu wskazania (ustalania) kursu walut, według kursu których miała następować waloryzacja zobowiązania kredytowego.

66. Po pierwsze, takie rozwiązanie zachowuje umowę wraz z dozwolonym ustawowo mechanizmem waloryzacji zobowiązania przez jego wyrażenie według innego niż pieniądz polski miernika wartości, jakim jest waluta obca (art. 358^1 § 2 k.c.), zachowując jednocześnie dotykające obu stron ryzyko zmian kursu tej waluty (ryzyko, że bank otrzyma mniejszą kwotę kapitału kredytu niż faktycznie wypłacona w przypadku obniżki kursu i ryzyko, że kredytobiorca będzie musiał spłacić wyższą kwotę z tego tytułu niż pierwotnie zakładał w przypadku zwyżki kursu).

67. Po drugie, pozwala na zastosowanie jednego rodzaju kursu zarówno do obliczenia wysokości zobowiązania w walucie obcej po jego realizacji w walucie polskiej, jak i do obliczenia wysokości, o jaką pomniejsza się to zobowiązanie w walucie obcej wskutek spełnienia świadczenia w walucie polskiej, jednocześnie prowadząc do pozbawienia Banku, który narzucił niedozwolone w tym zakresie postanowienia, nienależnych mu korzyści wynikających z samego faktu stosowania do rozliczania spłat innego i z założenia wyższego rodzaju kursu niż kurs przyjęty do ustalenia wysokości zobowiązania po jego spełnieniu.

68. Po trzecie, w przypadku umów już wykonanych sprawia, że ewentualne nieuczciwe zaniżanie przez Bank kursu kupna waluty w trakcie wykonywania umowy prowadziłoby zawsze do skutków niekorzystnych dla Banku, a korzystnych dla konsumenta (gdyż wraz z niższym kursem waluty obcej zwiększałaby się kwota, jaką należałoby zaliczyć na poczet spłaty zadłużenia, dokonywanej w walucie polskiej).

69. Po czwarte, zapobiega możliwości sprzecznego z zasadami współżycia społecznego wykorzystania faktu zastosowania niedozwolonych klauzul przez kredytobiorców, którzy po wykorzystaniu kredytu na potrzebne im cele, zwłaszcza po spłacie całości kredytu, powołując się wyłącznie na stosowanie niedozwolonych postanowień w zakresie ustalania kursu waluty, dążyliby do wyeliminowania w ten sposób całego mechanizmu waloryzacji, mimo że - zgodnie z tym co już powiedziano - jest on dozwolony ustawowo.

70. Dostrzec w tym kontekście trzeba, że eliminacja waloryzacji zobowiązania kredytowego skutkowałaby koniecznością przyjęcia, że kredyt denominowany lub indeksowany w walucie obcej i korzystający w związku z tym z niższego oprocentowania w stosunku do kredytu w walucie polskiej, stawałby się faktycznie kredytem w walucie

polskiej, oprocentowanym według niższej stopy niż taki kredyt udzielany w podobnym czasie, ale bez zastosowania waloryzacji kursem waluty.

Prowadziłoby to do nierównego i niczym nieuzasadnionego, preferencyjnego traktowania kredytobiorców, którzy będąc zapoznawani z ryzykiem kursowym, decydowali się na wybór kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, kierując się niższym oprocentowaniem takiego kredytu, w stosunku do kredytobiorców, którzy w celu uniknięcia tego ryzyka decydowali się na wyżej oprocentowany kredyt w walucie polskiej nie obejmujący mechanizmu waloryzacji.

Zważywszy, że kredytobiorcy zaciągający takie kredyty w tym samym czasie znajdowali się w takiej samej sytuacji – preferowanie kredytobiorców, decydujących się na pewne ryzyko walutowe niejako w zamian za niższe oprocentowanie i niższe raty w stosunku do kredytobiorców unikających ryzyka w zamian decydując się na wyższe oprocentowanie i wyższe raty nie znajduje żadnego prawnego i aksjologicznego uzasadnienia.

71. Zastrzec trzeba, że proponowany wyżej mechanizm nie musi znaleźć zastosowania do umów niewykonanych w całości (tj. takich, w których konsument nadal spłaca kredyt). W takich przypadkach dążyć należałoby do całkowitego wyeliminowania postanowień abuzywnych i – na podstawie wskazanych wyżej norm generalnych - przyjęcie do rozliczenia przewidzianego przepisami dyspozytywnymi jednolitego rodzaju kursu ustalanego w sposób niezależny od stron od samego początku, tj. od chwili zawarcia umowy. To jednak pozostaje poza zakresem niniejszych rozważań, które - z natury rzeczy - ograniczają się do ram wyznaczonych okolicznościami faktycznymi sprawy i tym, że dotyczy ona umowy już wykonanej.

72. Powracając do głównego wątku tej części rozważań, powtórzyć wypada, że rozliczenie spłat dokonywanych przez powódkę powinno zostać wykonane przy zastosowaniu kursu kupna waluty szwajcarskiej stosowanego przez pozwanego w toku wykonania umowy.

73. Zgodnie z żądaniem sądu, pozwany przedstawił rozliczenie spłat, które dokonywane byłoby w ten sposób. Poprawność matematyczna, podobnie jak wartości kursu podane w tym rozliczeniu nie były przedmiotem sporu, wobec czego Sąd uznał je za miarodajne. Przyjęcie tych danych sprawiało, że bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia było korzystanie z proponowanego przez powódkę dowodu z opinii biegłego aktuariusza, który zresztą miałby prowadzić do wyliczenia nadpłaty dokonanej przez powódkę przy innych założeniach niż wskazane wyżej.

74. W części faktycznej niniejszego uzasadnienia wskazano, że w przypadku przyjęcia kursu kupna stosowanego u pozwanego i jego poprzednika ***nadpłata powódki wynosiłaby kwotę 14 852,38 zł.***

75. Oznacza to, że powódka spłacając zadłużenie kredytowe dokonywała faktycznie regularnych nadpłat ponad należne pozwanemu kwoty już tylko z faktu zawyżenia kursu przyjmowanego przez Bank do rozliczania jej wpłat. Trudno zatem uznać, aby dokonując nadpłat jednocześnie pozostawałaby w opóźnieniu ze spłatą w sposób nakładający na nią obowiązek uiszczenia odsetek karnych, które – jak wynika z rozliczenia – zostały naliczone w niewielkich kwotach, niższych od dokonywanych regularnie nadpłat.

Kwota nadpłaty i tych odsetek była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

76. W ocenie Sądu nie ma przy tym wskazanych w art. 411 k.c. przesłanek, które pozbawiałyby powódkę prawa do żądania zwrotu tych świadczeń. Wprawdzie dokonała spłaty całego zadłużenia kredytowego w wysokości żądanej przez Bank przed pierwotnie przewidzianym terminem, niemniej z jej zeznań wynika, że dokonując wpłat na poczet spłaty kredytu była przeświadczona o takiej konieczności, zaś wątpliwości co do wysokości zobowiązania pojawiły się dopiero po tym jak dowiedziała się w jakim stosunku pozostaje kwota kredytu wypłacona jej przez Bank w walucie polskiej do kwoty, jaką faktycznie w tej walucie wpłaciła na rzecz Banku i do należności odsetkowej. Nie sposób zatem przyjąć, że powódka miała pozytywną wiedzę, że nie jest zobowiązana do spełnienia świadczenia w wysokości wynikającej ze stosowania kursu Banku, zwłaszcza w sytuacji, w której miała obowiązek spłaty kredytu. Trudno również uznać, aby

nadpłaty na rzecz Banku wskutek narzuconych i niedozwolonych postanowień umownych czyniły zadość zasadom współżycia społecznego.

77. Nie mógł nadto zostać uwzględniony podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Powódka domagała się zwrotu nienależnego świadczenia, jakie uzyskał pozwany w różnych datach (dniach płatności poszczególnych rat kredytu i dniu wcześniejszej spłaty kredytu). Jej roszczenie w żadnej mierze nie ma zatem charakteru okresowego, a jedynie składa się z części, które powstawały w różnych datach. Termin przedawnienia takiego roszczenia do dnia 9.07.2018 r. wynosił 10 lat od daty wymagalności poszczególnych części, tj. od dnia, w którym powódka najwcześniej mogła wezwać pozwanego do ich zwrotu - art. 118 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c. Przyjmując, że pierwsza nadpłata powstała w dniu płatności pierwszej raty kredytu, tj. 22.07.2008 r., powódka najwcześniej z tą datą mogła zażądać zwrotu nadpłaty. Dziesięcioletni termin przedawnienia w odniesieniu do tej części roszczenia upływałby zatem najwcześniej z dniem 22.07.2018 r., a pozew w niniejszej sprawie wniesiono przed tą datą.

78. Powódka zażądała zwrotu nadpłaty pismem z dnia 12.04.2017 r., doręczonym pozwanemu w dniu 13.04.2017 r., nie wskazując, w jakim terminie pozwany ma spełnić to świadczenie.

Zgodnie z art. 455 k.c. pozwany winien był zatem spełnić je niezwłocznie.

Nie uczynił tego i odmówił spełnienia żądań powódki pismem z dnia 28.04.2017 r. (k. 117 i nast.). Po tej dacie zatem, w ocenie sądu, znalazł się w opóźnieniu, które na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. uzasadnia żądanie odsetek od kwoty, jaką winien zwrócić powódce.

Nie ma natomiast podstaw do przyjęcia, że w opóźnieniu w tym zakresie znalazł się wcześniej, skoro nie był wcześniej wzywany do zwrotu nienależnego świadczenia i powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do rozliczania kredytu.

79. Z przytoczonych względów, na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. i art 481 § 1 i 2 k.c., orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14 852,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29.04.2017 r.

80. Zgodnie z art. 98 i 100 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) strona, która przegrała proces obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej, zaś w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron koszty mogą zostać wzajemnie zniesione (jeżeli pozostają w podobnej proporcji) lub stosunkowo rozliczone. W szczególnie uzasadnionych przypadkach Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle tymi kosztami.

81. Na koszty procesu po stronie powódki składały się opłata od pozwu (9 470 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce, wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie, przy czym w ocenie sądu z uwagi na stopień skomplikowania sprawy i nakład pracy, uzasadnione byłoby przyznanie tej stawki w wysokości jej dwukrotności (10 800 zł). Łączne koszty powódki stanowiły zatem kwotę 20 287 zł. Zasądzona na jej rzecz kwota odpowiada ok. 8 % roszczenia, co oznacza, że poniesione przez nią koszty były zasadne do kwoty 1 623 zł.

82. Na koszty procesu po stronie pozwanego składały się opłata za pełnomocnictwo i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przy czym uwzględniając, że – jak wynika z treści jego pism – był to jeden z wielu podobnych procesów na tle umów kredytowych pozwanego, nakład pracy pełnomocnika mógł być mniejszy niż pełnomocnika powódki i w ocenie Sądu uzasadniałby przyznanie wynagrodzenia w wysokości półtorakrotności stawki, tj. tj. 8117 zł. Stanowisko pozwanego zostało uwzględnione w 92 % , co oznacza, że poniesione przez niego koszty były zasadne do kwoty 7468 zł.

83. Różnica tych kwot wypada na korzyść pozwanego, a zatem stosownie do art. 100 k.p.c., co do zasady należałoby ją zasądzić na jego rzecz od powódki.

Pozwany uległ jednak powódce co do zasady, a w postępowaniu okazało się, że stosował niedozwolone klauzule umowne uzyskując nienależne korzyści kosztem powódki. Wyliczenie należności powódki zależało od parametrów, co do których mogła nie mieć pewności. Taki wynik procesu, w którym roszczenie powódki okazało się słuszne co do zasady, a jedynie zawyżone wskutek przyjęcia innych niż ostatecznie ustalone kryteriów, nie powinno premiować pozwanego kosztem powódki i dlatego na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania jej kosztami procesu na jego rzecz.